



Sygn. akt II PK 266/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. D.

przeciwko Przedsiębiorstwu Wdrożeń i Zastosowań Biotechnologii i Inżynierii
Genetycznej B.-G. Sp. z o.o. w N.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 lipca 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w O.

z dnia 23 maja 2013 r.

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na
rzecz powoda 1 350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 16 lutego 2011 r. powód Z. D. wniósł o nakazanie pozwanemu
Przedsiębiorstwu Wdrożeń i Zastosowań Biotechnologii i Inżynierii Genetycznej B.-

G. Sp. z o.o. w N. zapłaty na jego rzecz 60.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 2 stycznia 2011 r. oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. 30 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy w O. wydał nakaz zapłaty, w którym nakazał pozwanej Spółce aby zapłaciła powodowi 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 2 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz 2.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Od tego nakazu pozwana wniosła sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej Spółce od 1 sierpnia 1990 r. do 31 grudnia 2008 r. na podstawie umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy, a od 15 stycznia do 31 grudnia 2009 r. na czas nieokreślony na stanowisku głównego specjalisty ds. innowacji, wdrożeń i produkcji w wymiarze 4/5 etatu. 2 grudnia 2009 r. strony sporu zawarły pisemną umowę o zakazie konkurencji (dalej jako „umowa z 2009 r. lub „klauzula konkurencyjna”). Powód zobowiązał się przez 3 lata (do końca 2012 r.) nie podejmować jakiegokolwiek działalności (z wyjątkiem wyłączeń uwidocznionych w końcowej części porozumienia) analogicznej do prowadzonej dotychczas przez pozwaną ani nie udostępniać w tym okresie opracowanych przez siebie dla niej technologii, innym osobom bądź podmiotom gospodarczym (pkt 1). W zamian za powyższe zobowiązanie pozwana Spółka miała wypłacić powodowi kwotę łącznie 180.000 zł., rozłożoną na 3 roczne raty (pkt 3). W pkt. 6 klauzuli konkurencyjnej strony postanowiły, że nie dotyczy ona sprzedaży książek autorstwa powoda oraz prowadzenia wykładów na kursach hirudoterapii prowadzonych przez inne jednostki organizacyjne niż pozwana, pod warunkiem że nie prowadzą one działalności konkurencyjnej wobec niej. Strony przewidziały, że o prowadzeniu takich wykładów na kursach hirudoterapii pozwana zostanie każdorazowo powiadomiona. Pozwana Spółka zajmuje się przede wszystkim produkcją biopreparatów, których sprzedaż stanowi około 70-80% jej rocznego dochodu. Autorami biopreparatów byli powód oraz M. M. - kierownik produkcji i dystrybucji w pozwanej Spółce. Powód jest prekursorem w zakresie hirudoterapii oraz autorem książki „Podstawy hirudoterapii...”. W pozwanej spółce powód zapoczątkował

hodowlę pijawek *hirudo medicinalis*. W czasie podpisywania porozumienia z grudnia 2009 r. pozwana zajmowała się jedyne hodowlą i sprzedażą tego gatunku pijawek. Obecnie, tj. w 2013 r. Spółka ta zajmuje się hodowlą i sprzedażą dwóch gatunków pijawek tj. *hirudo medicinalis* i *hirudo verbana*. O rozszerzeniu oferty handlowej na sprzedaż pijawek innych niż *hirudo medicinalis* pozwana nie informowała powoda. W 2010 r. pozwana organizowała również kursy hirudoterapii. Jesienią 2010 r. oraz w 2011 r. powód prowadził wykłady na kursach hirudoterapii organizowanych przez Przedsiębiorstwo Innowacyjno - Produkcyjne E.-B. w O., zajmujące się organizowaniem kursów hirudoterapii, larwoterapii, a także hodowlą i sprzedażą pijawek *hirudo verbana*. E.-B. nie zajmuje się hodowlą ani sprzedażą pijawek *hirudo medicinalis*, a także nie produkuje ani nie sprzedaje biopreparatów. W czerwcu i sierpniu 2010 r., przed rozpoczęciem wykładów na kursach organizowanych przez E.- B. powód poinformował pozwaną o zamiarze prowadzenia wykładów jesienią 2010 i w 2011 r. oraz zwracał się o wyrażne stanowisko w razie ewentualnego sprzeciwu co do ich prowadzenia lub jakichkolwiek wątpliwości. Pozwana nie wyraziła wątpliwości ani sprzeciwu, akceptując udział powoda w tych kursach. Pierwszą ratę odszkodowania na podstawie umowy o zakazie konkurencji z 2 grudnia 2009 r. otrzymał pod koniec grudnia 2009 r. Nie otrzymał natomiast w ustalonym terminie (do końca grudnia 2010 r.) 60.000 zł tytułem drugiej raty. Wobec tego 27 stycznia 2011 r. wystąpił do pozwanej z wezwaniem do zapłaty tej kwoty z ustawowymi odsetkami od 2 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty. Pozwana odmówiła zapłaty, wskazując, że powód naruszył umowę o zakazie konkurencji i w związku z tym nie może domagać się zapłaty.

Sąd Rejonowy wyrokiem z 11 stycznia 2013 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 60.000 zł wraz ustawowymi odsetkami od 2 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz 5.717 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie, w pozostałym zakresie wnioszek powoda o zwrot kosztów zastępstwa procesowego oddalił.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Zdaniem Sądu odmowa wypłaty odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji była bezpodstawną. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotny jest pkt 6 umowy z 2009 r., w którym wyraźnie przewidziano, że porozumienie to nie

dotyczy sprzedaży książek autorstwa Z. D. oraz prowadzenia przez niego wykładów na kursach hirudoterapii prowadzonych przez inne jednostki organizacyjne niż B.-G. pod warunkiem, że nie prowadzą one działalności konkurencyjnej dla tej Spółki. Strony literalnie przewidziały obowiązek powoda informowania pozwanej o prowadzeniu takich wykładów. Sąd przypomniał, że powód dwukrotnie w czerwcu i sierpniu 2010 r. poinformował pozwaną Spółkę o zamiarze i terminach prowadzenia takich wykładów na rzecz E.-B. Zwracał się również o wyraźne stanowisko pozwanej w razie jej sprzeciwu lub wątpliwości. Dotrzymał więc ustaleń stron zawartych w pkt. 6 klauzuli konkurencyjnej. Pozwana nie wyraziła sprzeciwu co do prowadzenia tych wykładów, a z zeznań M. M. wynika, że Spółka w pełni zaakceptowała udział powoda w tych kursach. W tej sytuacji, jej odmowa wypłaty kolejnej raty odszkodowania uzasadniona tym, że powód nie dotrzymał warunków umowy prowadząc wymienione wyżej wykłady nie może być aprobowana. Zdaniem Sądu, powód wykonywał umowę o zakazie konkurencji z należyłą starannością. Nie tylko poinformował z wyprzedzeniem byłego pracodawcę o zamiarze prowadzenia kursów hirudoterapii na rzecz E.-B., lecz także zadbał, by przedsiębiorstwo to nie stanowiło bezpośredniej konkurencji dla pozwanej. Spowodował bowiem, że E.-B. podejmując się hodowli i sprzedaży pijawek, nie sprzedawała i nie hodowała tego samego gatunku pijawek, co pozwana oraz nie zajmowała się produkcją biopreparatów, co stanowiło główny przedmiot działalności pozwanej. Strona pozwana nie wykazała, że powód w spornym okresie komukolwiek udostępnił opracowane przez siebie technologie w zakresie np. produkcji biopreparatów lub prowadził inną działalność konkurencyjną w stosunku do B.-G., za wyjątkiem prowadzenia kursów hirudoterapii, które były objęte wyłączeniem z punktu 6 umowy.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanej na rzecz powoda 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, właściwie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie przekraczając granic wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., wyciągnął

na tej podstawie trafne i przekonujące wnioski, zastosował właściwą podstawę prawną rozstrzygnięcia i wydał wyrok odpowiadający prawu.

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy powód po rozwiązaniu stosunku pracy z pozwaną naruszył w latach 2010-2011 umowny zakaz konkurencji określony w umowie z 2009 r., a w konsekwencji, czy pozwana skutecznie mogła się uchylić od zapłaty powodowi kolejnej raty odszkodowania. Określając zakres przedmiotowy obowiązującego powoda zakazu konkurencji Sąd Okręgowy stwierdził, że z literalnego brzmienia punktów 1 i 6 tej umowy wynika, że za działalność konkurencyjną strony uznały działalność pokrywającą się z zakresem przedmiotowym działalności pozwanej, jak również udostępnianie przez powoda innym podmiotom technologii opracowanych przez niego dla B.-G. Wskazanie w punkcie 1, że chodzi o działalność prowadzoną dotychczas przez B.-G., pozwala przyjąć, że celem stron było zakazanie powodowi działalności zbieżnej z działalnością pozwanej prowadzoną w dacie zawarcia porozumienia czy też bezpośrednio przed jego zawarciem. Bezsporne było, że w tamtym czasie zasadniczą działalnością pozwanej była produkcja biopreparatów oraz w mniejszym zakresie hodowla i sprzedaż pijawek *hirudo medicinalis*. W zakresie działalności objętej zakazem konkurencji określonym w punkcie 1 umowy mieściło się także prowadzenie przez powoda wykładów na kursach hirudoterapii, jeśli były organizowane przez podmioty prowadzące działalność konkurencyjną wobec pozwanej. Wynika stąd, że oceniając, czy podmiot organizujący kursy hirudoterapii prowadzi działalność konkurencyjną dla pozwanej trzeba odnieść się do zakresu jej dotychczasowej działalności. Sąd podkreślił, że zakaz działalności konkurencyjnej po ustaniu stosunku pracy ogranicza swobodę wyboru przez pracownika miejsca pracy, podejmowania działalności gospodarczej, formy, w jakiej będzie realizował się zawodowo. W związku z tym, postanowień umowy określających zakres zakazu konkurencji nie można interpretować rozszerzająco, jak tego domaga się pozwana. Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że prowadzenie przez powoda wykładów na kursach hirudoterapii organizowanych przez E.-B. nie naruszało zakazu konkurencji, bowiem w spornym okresie podmiot ten nie produkował biopreparatów, ani nie zajmował się hodowlą i sprzedażą pijawek *hirudo medicinalis*, co w zasadzie nie było sporne. Niewątpliwym ustaleniem w niniejszej

sprawie było, że obecnie, tj. w 2013 r., pozwana Spółka zajmuje się hodowlą i sprzedażą pijawek *hirudo medicinalis* i *hirudo verbana*, jednak w czasie podpisywania z powodem umowy o zakazie konkurencji zajmowała się jedynie hodowlą i sprzedażą pijawek *hirudo medicinalis*. Sąd Okręgowy stwierdził też, że w świetle przeprowadzonych dowodów nie można ustalić, że pozwana w latach 2010 i 2011 prowadziła hodowlę i sprzedaż pijawek *hirudo verbana*. Z kolei E.-B. w latach 2010-2011 ani wcześniej nie hodowała i nie sprzedawała pijawek *hirudo medicinalis*, ani nie zajmowała się produkcją biopreparatów. Dlatego Sąd Okręgowy nie zgodził się z tezą pozwanej, że hodowla pijawek *hirudo verbana* przez E.-B. w latach, w których powód prowadził w tej firmie wykłady z zakresu hirudoterapii, tj. w latach 2010-2011, była wobec niej działalnością konkurencyjną, ponieważ „zarówno pijawki *hirudo verbana*, *hirudo malisensis* jak i *hirudo medicinalis* nadają się do zastosowania medycznego”, a powód podejmując współpracę z tą firmą w latach 2010-2011 świadomie naruszył wiążący go zakaz konkurencji. Sąd stwierdził, że różnice pomiędzy tymi dwoma gatunkami pijawek wynikają wprost z zeznań świadka P. D. oraz powoda Z. D. i nie były przez pozwaną w zasadzie kwestionowane. Co do pijawek *hirudo verbana* obowiązują inne zasady hodowli i sprzedaży niż co do pijawek *hirudo medicinalis*. Na ich sprzedaż nie jest potrzebne zezwolenie Ministra Ochrony Środowiska, ani sporządzanie rozliczeń rocznych z ich sprzedaży i kupna. Ponadto pomimo tego, że oba te rodzaje pijawek mają zastosowanie medyczne, to jednak jak wskazywał w swoich zeznaniach powód - ekspert w dziedzinie hirudoterapii (czego strona pozwana również nie kwestionowała), zakres schorzeń, które mogą być leczone przez stosowanie pijawek jest bardzo szeroki, jednak różne gatunki są wykorzystywane w różnych rodzajach schorzeń. Występują też zasadnicze różnice w sposobie leczenia różnymi rodzajami pijawek i różna też jest ich skuteczność. W ocenie Sądu Okręgowego istotne jest więc, że w czasie zawierania przez powoda z pozwaną umowy z 2009 r. oba przedsiębiorstwa prowadziły hodowlę i sprzedaż innych gatunków pijawek (pozwana *hirudo medicinalis*, E.-B. *hirudo verbana*). E.-B. nie prowadziła i nadal nie prowadzi produkcji biopreparatów, które stanowią około 80% segment produktów przez nią oferowanych przez pozwaną. Zdaniem Sądu Okręgowego zakres zakazu konkurencji nałożonego na pracownika powinien być

określony konkretnie i możliwie precyzyjnie, przez odniesienie go do określonego zbioru produktów lub usług, nie zaś jak chce strona pozwana „potencjalnie”, czyli w odniesieniu do jakiegokolwiek działalności „analogicznej”. Z tego względu nie można podzielić argumentacji pozwanej, że skoro E.-B. w spornym okresie także produkował i sprzedawał pijawki (niezależnie jakiego gatunku), to był firmą względem niej konkurencyjną. W ocenie Sądu, nakreślone wyżej różnice w zasadach hodowli pijawek oraz praktyce terapeutycznej leczenia różnego rodzaju schorzeń przemawiają za uznaniem, że przedsiębiorcy ci w spornym okresie kierowali swe oferty do różnego grona odbiorców zainteresowanych wdrożeniem metod leczenia z zakresu szeroko pojętej hirudoterapii (jak wynika z materiału dowodowego stosuje się w niej nawet kilkanaście różnych gatunków pijawek). Istotne znaczenie ma ocena sposobu wywiązywania się przez powoda z zakazu konkurencji wynikającego z treści klauzuli konkurencyjnej, oczywiście przy uwzględnieniu ww. wyjątku przewidzianego przez strony w punkcie 6 tej umowy. Jak wynika z przeprowadzonych dowodów, określona w tej umowie działalność „analogiczna” (a więc konkurencyjna) oznaczać miała taką działalność, jaką prowadziła wówczas pozwana. Z wyroku Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., (I PK 224/10) wynika, że pracownik ma obowiązek wykonać umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z należyłą starannością (art. 355 § 1 k.c.), która obejmuje także obowiązek sprawdzenia, jaki jest zakres działalności (np. gospodarczej) nowego pracodawcy i czy zakres ten nie pokrywa się z zakresem działalności dotychczasowego pracodawcy. Dlatego nie może bronić się zarzutem, że nie był mu znany zakres działalności dotychczasowego i nowego pracodawcy, chyba że mimo dołożenia należytej staranności nie był w stanie tych okoliczności ustalić bez możliwości przypisania mu zaniedbań (art. 471 k.c.). Nie ulegało wątpliwości, że w czasie podpisywania z powodem umowy o zakazie konkurencji pozwana zajmowała się jedynie hodowlą i sprzedażą pijawek *hirudo medicinalis*. Nie można też było ustalić, czy hodowlę i sprzedaż pijawek *hirudo verbana* pozwana rozpoczęła już w 2010 r. Pewne było tylko, że obecnie, tj. w 2013 r., pozwana zajmuje się także hodowlą i sprzedażą *hirudo verbana*. Pozwana nie informowała powoda corocznie jakiego rodzaju pijawki sprzedaje. Powód podkreślał też, że śledził w spornym okresie internetową stronę spółki B.-G., na której jeszcze

w styczniu 2011 była informacja, że Spółka ta zajmuje się tylko hodowlą i sprzedażą pijawki *hirudo medicinalis* natomiast informacja o tym, że Spółka sprzedaje również pijawki *hirudo verbana* pojawiła się na tej stronie dopiero po zakończeniu współpracy stron w grudniu 2012 r. W ocenie Sądu Okręgowego, powód dotrzymał ustaleń umowy z 2009 r. O prowadzeniu wykładów na kursach hirudoterapii powód miał obowiązek tylko informować pozwaną, co uczynił dwukrotnie, w tym pierwszy raz jeszcze przed podjęciem współpracy z E.-B. Jednocześnie powód wyraźnie zwracał się o kontakt i informację „w razie sprzeciwu lub wątpliwości”. Sąd Okręgowy podzielił zatem ocenę, że powód dochował należytej staranności, aby ustalić, czy jego działalność szkoleniowa wykonywana we współpracy z firmą E.-B. będzie miała charakter działalności konkurencyjnej wobec pozwanej. Miał więc prawo pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że nie narusza obowiązującego go zakazu konkurencji. Pozwana Spółka nie informowała powoda o rozszerzeniu swojej oferty handlowej w zakresie hodowli pijawek innych niż *hirudo medicinalis*. Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, że świadek P. D., który prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „Przedsiębiorstwo Innowacyjno Produkcyjne E. B. – P. D.” jednoznacznie zeznał, że powód już na początku ich współpracy informował go o wiążącej go umowie o zakazie konkurencji mówiąc mu, że jeżeli będzie on w swoim przedsiębiorstwie hodował pijawki *hirudo medicinalis*, to nie będzie mógł prowadzić u niego kursów hirudoterapii. Podobnie rzecz się miała z produkcją biopreparatów. Powód wyraźnie poinformował P. D., że jeżeli chce z nim współpracować, to nie może zająć się hodowlą pijawek *hirudo medicinalis*, jak również produkcją biopreparatów. Umacnia to zdaniem Sądu Okręgowego dodatkowo ocenę, że powód świadomy był wiążącego go z byłym pracodawcą zakazu podejmowania działalności konkurencyjnej i ze swej strony zrobił wszystko co mógł, aby go respektować.

Z tych względów Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że powód w spornym okresie nie złamał wiążącego go zakazu konkurencji, a strona pozwana nie miała prawnej podstawy do odmowy wypłaty drugiej raty odszkodowania należnego mu z tej umowy. Zasądzenie przez Sąd pierwszej instancji żądanej kwoty na rzecz powoda z odsetkami ustawowymi od 2 stycznia

2011 r., tj. od daty wymagalności drugiej raty odszkodowania, było więc uzasadnione.

Strona pozwana zaskarżyła w całości wyrok Sądu Okręgowego. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: (1) art. 101¹ i 101² k.p., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że produkcja i hodowla pijawek *hirudo verbana* w latach 2010 i 2011 przez przedsiębiorstwo E.-B. nie stanowi działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności prowadzonej w tym okresie przez pozwaną, polegającej na produkcji i hodowli pijawek *hirudo medicinalis*, podczas gdy oba te rodzaje pijawek są morfotypami mającymi takie same właściwości lecznicze; (2) art. 101² k.p., przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że „zakres zakazu konkurencji nałożonego na pracownika powinien być określony konkretnie i możliwie precyzyjnie, przez odniesienie go do określonego zbioru produktów lub usług, nie zaś jak chce strona pozwana „potencjalnie”, czyli w odniesieniu do jakiejkolwiek działalności analogicznej”, podczas gdy zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego: w razie osób wchodzących w skład organu osoby prawnej, mających dostęp do wszystkich informacji istotnych dla funkcjonowania jednostki organizacyjnej, zakres zakazu konkurencji może być określony ogólnie, gdyż jego szczegółowe wskazanie groziłoby niebezpieczeństwem pominięcia istotnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2004 r., I PK 534/03).

Skarżąca zarzuciła także naruszenia przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: (3) art. 328 § 2 k.p.c., przez zaniechanie odniesienia się w zaskarżonym wyroku do całości zarzutów pozwanej zawartych w apelacji, a mianowicie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności zaś zaniechanie ustosunkowania się przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, co uniemożliwia kontrolę zaskarżonego orzeczenia w ramach wywiedzionej skargi kasacyjnej; (4) art. 232 zdanie drugie w związku z art. 227 k.p.c., przez zaniechanie dopuszczenia dowodu niewskazywanego przez stronę postępowania, tj. dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność czy zastosowanie medyczne pijawek

hirudo medicinalis i *hirudo verbana* jest takie samo, czy mają podobne właściwości i czy w taki sam sposób się je przystawia, celem ustalenia czy działalność przedsiębiorstwa E.-B. w zakresie hodowli pijawek była działalnością konkurencyjną dla pozwanej Spółki, pomimo że ustalenia te wymagały wiadomości specjalnych, których nie miał Sąd i po jego stronie leżała powinność dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, w której istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy, tymczasem Sąd w sposób dowolny ustalił, że hodowla pijawek *hirudo medicinalis* i *hirudo verbana* nie jest działalnością konkurencyjną.

W odpowiedzi na skargę pełnomocnik powoda wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania, oddalenie skargi w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym według obowiązujących przepisów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej zostały oparte na obydwu podstawach wynikających z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zatem podstawa naruszenia przepisów postępowania, jako zmierzająca do zakwestionowania prawidłowości dokonania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Bezpodstawny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. Artykuł 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadne wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Nie stanowi on, więc właściwej płaszczyzny do oceny trafności zarzutu „zaniechania ustosunkowania się przez Sąd w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów”. Stosowną podstawą do takiego zarzutu jest art. 378 § 1 k.p.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2002 r., V CKN 1348/00, LEX nr 77047), którego jednak w podstawie skargi nie powołano.

Podobnie bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie w związku z art. 227 k.p.c., przez zaniechanie dopuszczenia dowodu niewskazywanego przez stronę postępowania, tj. dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność czy zastosowanie medyczne pijawek *hirudo medicinalis* i *hirudo verbana* jest takie samo. Zgodnie z art. 232 k.p.c., „strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę”. W orzecznictwie uznaje się, że określona w zdaniu drugim możliwość oznacza powinność dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, w której istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Okolicznością taką może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, ale także istnienie wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia. Sąd Najwyższy uznał również, że gdy uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to także w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony, niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zdanie drugie k.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu jest jedynym sposobem przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. Nawet fakt, że strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w tej szczególnie uzasadnionej sytuacji nie powinien zwalniać Sądu z dążenia do prawidłowego wyjaśnienia sprawy (wyrok z 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11, LEX nr 1214614 i orzeczenia powołane w jego uzasadnieniu). Powyższy pogląd, podzielany przez Sąd Najwyższy w obecnym składzie, nie może znaleźć zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy. Należy wprowadzić zgodzić się, że ustalenia dotyczące zastosowania medycznego różnych gatunków pijawek wymagają wiadomości specjalnych, jednakże Sąd Okręgowy wiedzę tę uzyskał od specjalisty w tej dziedzinie - powoda (i świadka P. D.), a jego zeznania przed Sądem Rejonowym na rozprawie 11 stycznia 2013 r. nie zostały zakwestionowane nie tylko przez profesjonalnego pełnomocnika pozwanej, lecz także uczestniczących w niej pracowników pozwanej (prezes A. P. i M. M. - kierowniczkę produkcji i dystrybucji w pozwanej Spółce), prowadzącej

profesjonalną działalność gospodarczą związaną z medycznym stosowaniem terapii z użyciem pijawek. W tych okolicznościach nieskorzystanie przez Sąd z możliwości wskazanej w art. 232 zdanie drugie k.p.c. i uznanie badanej kwestii za niesporną nie może być uznane za naruszenie tego przepisu.

Należy dodać, że nawet gdyby powyższe zarzuty były uzasadnione, to Sąd Najwyższy nie mógłby uznać ich skuteczności, ponieważ pełnomocnik strony skarżącej, nie powołując art. 391 § 1 k.p.c., uniemożliwił odniesienie wskazanych przepisów do Sądu Okręgowego jako sądu drugiej instancji.

W zakresie podstawy materialno-prawnej należy zauważyć, że nie ulega wątpliwości, że powód nie podjął w okresie związania tym zakazem żadnej innej działalności niż wykłady na kursach hirudoterapii organizowanych przez E.-B. Zgodnie z wykładnią umowy o zakazie konkurencji przyjętą przez Sąd Okręgowy, powód miał prawo prowadzenia takich wykładów, pod warunkiem, że jednostka, która je organizuje nie prowadzi działalności konkurencyjnej (rozumianej jako analogiczna) w stosunku do działalności, którą strona pozwana prowadziła w dacie zawarcia umowy o zakazie konkurencji z powodem. Pełnomocnik skarżącej nie zarzucił nieprawidłowości tej wykładni, np. przez zarzut jej dokonania niezgodnie z zasadami określonymi w art. 65 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że prowadzenie przez powoda wykładów na kursach hirudoterapii organizowanych przez E.-B. nie naruszało zakazu konkurencji, bowiem w spornym okresie podmiot ten nie produkował biopreparatów, co stanowiło główny przedmiot działalności pozwanej, ani nie zajmował się hodowlą i sprzedażą pijawek *hirudo medicinalis*. Zdaniem Sądu produkcja i sprzedaż przez E.-B. pijawek *hirudo verbana* nie było działalnością konkurencyjną (analogiczną) w rozumieniu umowy, ponieważ związana z nimi oferta sprzedaży była skierowana do innego grona odbiorców zainteresowanych wdrożeniem metod leczenia z zakresu szeroko pojętej hirudoterapii. Wniosek ten Sąd oparł, między innymi na ogólniejszym poglądzie, zgodnie z którym, zakres zakazu konkurencji nałożonego na pracownika powinien być określony konkretnie i możliwie precyzyjnie, przez odniesienie go do określonego zbioru produktów lub usług, nie zaś jak chce strona pozwana „potencjalnie”, czyli w odniesieniu do jakiejkolwiek działalności „analogicznej”,

utożsamianej według przyjętej przez Sąd wykładni umowy z 2009 r. z działalnością konkurencyjną.

Pełnomocnik skarżącej kwestionuje argumenty Sądu Okręgowego wywodząc, po pierwsze, że obydwa wchodzące w grę gatunki pijawek są wykorzystywane w tym samym celu i mają to samo zastosowanie, wobec czego Sąd dokonał błędnej wykładni art. 101¹ i 101² k.p., przyjmując że produkcja i hodowla pijawek *hirudo verbana* nie stanowiła działalności konkurencyjnej oraz, po drugie, że Sąd ten dokonał błędnej wykładni art. 101² k.p., nie uznając, że w wypadku osób wchodzących w skład organu osoby prawnej, mających dostęp do wszystkich informacji istotnych dla funkcjonowania jednostki organizacyjnej, zakres zakazu konkurencji może być określony ogólnie.

Zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie. Pierwszy z nich opiera się wprost na kwestionowaniu ustaleń faktycznych, a mianowicie zasadniczego w sprawie ustalenia, że przedmiotowe gatunki pijawek mają różne medyczne zastosowanie i krąg odbiorców. Odnośnie do drugiego argumentu należy zauważyć, że Sąd Najwyższy nie może ocenić prawnie związanej z nim tezy, że sama produkcja i hodowla pijawek dla celów leczniczych oznacza, że zakres działalności E.-B. pokrywa się choćby częściowo z działalnością pozwanej. Zarzut ten został przez pełnomocnika pozwanej powiązany z błędną wykładnią „art. 101² k.p.”, bez wskazania konkretnego przepisu, który zdaniem skarżącej został w ten sposób naruszony. Taką samą wadą obarczone jest także sformułowanie pierwszego, wyżej wskazanego zarzutu naruszenia art. 101¹ i 101² k.p. Artykuły te zawierają łącznie pięć odrębnych przepisów (paragrafów) normujących różne kwestie. W związku z tym należy przypomnieć, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozważenie jedynie nieważność postępowania. Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie rozważa wszystkich problemów prawnych, jakie ujawniły się na tle sprawy, w której wniesiona została skarga kasacyjna, ani nie poddaje ocenie prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia poza granicami wyznaczonymi przez podstawy skargi. Dlatego dla skuteczności skargi kasacyjnej konieczne jest uzasadnienie formułowanej podstawy kasacyjnej przez wyraźne określenie, jakie konkretnie przepisy aktu

prawnego zostały naruszone. Spełnienie wymagania przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia polega więc w szczególności na tym, że skarżący powinien przytoczyć - oznaczone numerem artykułu (paragrafu, ustępu) ustawy - naruszone przepisy prawa i wyjaśnić, na czym ich naruszenie polega, oraz wykazać, że naruszenie przepisów postępowania mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do samodzielnej konkretyzacji zarzutów ani domysławiania się, którego przepisu dotyczy podstawa skargi kasacyjnej, ponieważ działanie takie mogłoby być niezgodne z zamiarem, a nawet interesem strony wnoszącej skargę (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 20 października 1999 r., III CKN 448/99, LEX nr 528117; postanowienie z 17 stycznia 2002, III CKN 760/00, LEX nr 53138; postanowienie z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, Lex nr 424365; wyrok z 23 maja 2012 r., I PK 200/11, OSNP 2013 nr 5-6, poz. 52).

Na koniec należy zauważyć, że w skardze w ogóle nie ustosunkowano się do istotniej dla zaskarżonego orzeczenia kwestii zastrzeżonej w pkt 6 umowy z 2009 r. swoistej procedury zapobiegającej powstaniu zakazanej w niej konkurencji, przez ustanowienie obowiązku powoda uprzedniego informowania o zamiarze prowadzenia wykładów, dającej pozwanej możliwość wyrażania zastrzeżeń. Jak ustalono w postępowaniu, powód dochował należytej staranności w wykonywaniu umowy o zakazie konkurencji, zgodnie z (art. 355 § 1 k.c.), o czym świadczy między innymi fakt, że stosownie do pkt 6 umowy, przed rozpoczęciem wykładów na kursach organizowanych przez E.- B. poinformował pozwaną o zamiarze prowadzenia wykładów jesienią 2010 i w 2011 r. oraz zwracał się o wyraźne stanowisko w razie ewentualnego sprzeciwu co do ich prowadzenia lub jakichkolwiek wątpliwości. Sąd ustalił również, że pozwana nie wyraziła wątpliwości ani sprzeciwu, akceptując udział powoda w tych kursach. Ocena znaczenia takiej umownej procedury i jej realizacji dla wykonania obowiązków wynikających z klauzuli konkurencyjnej nie może być, wobec braku stosownych zarzutów, dokonana w obecnej sprawie.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego – na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

